

Czeremcha

Wonna kusicielka,
Zaczarowana bohaterka,
Odurzona zapachem tancerka -
Powabem i kwieciem na nas zerka.

Natchnienie poetów i estetów,
Ozdoba kobiecych portretów.
Pachnie aromatem miłości,
Zwiastując jej zawilości.

Powierniczka zakochanych,
Także tych zakłopotanych.
Odurzeni jej kwieciem
Kochają się przecież.

Dziewczynie spragnionej miłości – okaż,
Jak bardzo ją kochasz.
Wtedy czeremcha swym upojnym zapachem
Daje czas zakochanym, by zastanowić się czasem.

Ależ ona pachnie!
Można przy niej pisać baśnie.
W słoneczne dni i wieczorem oszałamia,
Dla zakochanych to idealna pora dla miłości wyznania.

Pieści się słodyczą,
Pszczoły w niej bzyczą
Spijając jej słodki nektar wonny,
A ona daje im pożytek i teren ochronny.

W śnieżną biel uroczyście wystrojona,
Drzew i krzewów ikona.
Są już na niej pszczoły, motyle, jest ich wiele.
Oj! Będzie, będzie wieczór panieński, a po nim wesele.

Czeremcha słodko kwitnie,
Kwitnąc nie zamilknie.
Wonnością obsypana
Pachnie od rana.

Najlepiej rośnie w półcieniu, na jasnym stanowisku,
Na glebie wilgotnej, by do wody miała blisko.
Słońca udział musi być niemały,
By owoc był dojrzały.

By być bliska sercu,
Kwitnie w maju i czerwcu.
Wtedy to ona wygląda zjawiskowo,
Nastrajając nas pozytywnie i duchowo.

Wygląda jak panna młoda,
Której uroda
W pachnącej bieli
Narzeczonego rozweseli.

Kwiaty białe zebrane w zwisające grona,
Piękna jest też czeremchy korona,
Pod którą to narzeczona
Cudów dokona.

Jej daleka kuzynka,
Nieraz różowa, częściej blondynka,
To czeremcha amerykańska. Ona słabiej pachnie,
Jej dojrzałe owoce są czerwone, a zwyczajnej - czarne.

U czeremchy,
Jakby dla zachęty,
Ziół są niezliczone zastępy.
Są to: napary, odwary i nalewki,
Od których człowiek staje się krzepki.

Z kwiatów można zrobić: wywar, hydrolat, macerat, syrop, nalewkę i napar.
A z owoców: konfiturę, dżemy, galaretki, soki, nalewki i wina – pełny gar.
Należy pozbyć się pestek, bo zawierają glikozydy cyjanogenne.
One są, niestety, trujące, a nie tylko alergenne.

Tonik z kwiatów czeremchy nawilża i odżywia - pięknie wybiela skórę,
Usuwa stany zapalne, zmniejsza łojotok, przywracając jej cudną naturę.
Działa przeciwzapalnie, antyseptycznie,
A także ochronnie, przeciwko promieniom UV, czyli specyficznie.

Pomocny przy leczeniu chorób autoimmunologicznych.
Z natury swej cynicznych,
Takich jak: toczeń, łuszczyca, pęcherzyca.
Każda z tych chorób to łotrzyca niczym bylina ciemniżyca.

Hydrolat z czeremchy w formie okładów na oczy działa przeciwzapalnie,
przeciwświądowo, lekko ściągająco i przeciwwysiękowo, czyli idealnie.
Zmniejsza obrzęki, niweluje cienie pod oczami, wygładza cerę,
Dając ochronę, nie czyniąc z tego afery.

Surowcem zielarskim są kwiaty, kora i owoce.
Wszystkie te komponenty mają zbawienne moce.
Wodne wyciągi działają uspokajająco, obniżają ciśnienie krwi,
Są żółcio- i moczopędne, regulują przemianę materii, kiedy choroba z nas drwi.

**To roślina emocjonalna,
A do tego jeszcze miododajna.
Liście lub jej gałązki złożone w ulu
Uzdrowiają pszczoły, by nie zaznały bólu.**